

(Corriere dello Sport - R.Maida) Kłopoty Moreno, nieśmiałość Gonalonsa, świeżość Sadiqa i Gersona, żywotność Pellegriniego, poświęcenie Bruno Peresa: Z Detroit, gdzie Roma przegrała w karnych z PSG, zespół wyszedł z pewnymi interesującymi wskazówkami przed najbliższymi sparingami.

Promowani - Bardzo się podobała, co jest miłą niespodzianką, druga połowa w wykonaniu Gersona. Nie wystarczył zepsuty karny, decydujący dla klasyfikacji turnieju, aby zapomnieć o tym, co było oglądane wcześniej. Ustawiony jako prawy mezzala, w miejsce Pellegriniego, innego gracza, który dał pozytywne sygnały, Gerson szybko wszedł w wir gry, upiększając swój występ asystą z pierwszej piłki przy голу Sadiqa. To było zagranie ala Totti, choć porównanie może wydawać się bluźnierstwem. Przy okazji Sadiqa: jeśli nauczy się wykorzystywać lepiej potencjał fizyczny i atletyczny, którym dysponuje, jest środkowym napastnikiem, który będzie użyteczny w Romie przyszłości. Zachęcający był występ Nainggolana, który wrócił do gry na boku w trójce środka pola i również niektóre ruchy Dzeko.

Odroczeni - Do ponownego przeglądu jest z kolei Moreno, zdezorientowany przez Marquinhosa przy голу i ogółem niewygodną grą na lewej obronie. Na tej pozycji lepiej poszło po przerwie Juanowi Jesusowi, aby nie mówić o Peresie, który rozegrał 90 minut z poświęceniem i odwagą. Moreno, który zadebiutował w nowych barwach, zostanie oceniony na pozycji, na którą został wybrany czyli środkowego obrońcy. Na kolejną szansę zasługuje też Gonalons, który nie miał wpływu na budowanie gry z powodu pressingu PSG. Problemem może być zrozumienie z kolegami i wskazówek trenera (na treningach mówi tylko po włosku), ale w perspektywie przyszłości Di Francesco jest spokojny. Tak jak i w przypadku Strootmana, który w Detroit nie błyszczał, ale wkrótce stanie się niezbędnym. A Iturbe? Jak zwykle. Można podziwiać jego zaangażowanie, cała reszta to całkowita nieefektywność. Właściwym było jednak go wypróbować, zanim przyjdą wzmocnienia na jego pozycji.

Autor: abruzzo